Opłata uiszczona rycz. | Tarnów, dnia 30 marca 1934 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z o tawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 10·— „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 13. | Adres Radakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). | Rok IX.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Abonentom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma zasyłamy serdeczne „ALLELUJA".

Na Zmartwychwstanie biją dzwony..

Rozwarły się głazy — Chrystus zmartwychwstał. I nadszedł wielki dzień Zmartwychwstania—dzień—święto triumfu życia nad śmiercią. Radosne to święto, pełne wesołego „Alleluja", niosące wiarę i otuchę.

Rozdzwonią się radosne dzwony, głosząc światu triumfalne zmartwychwstanie.

— — — — — — — — — — —

I państwo nasze przeżyło dzień Zmartwychwstania. Kiedy nad Polską ozwarły się zimne głazy niewoli — przyszła błyskawica Zmartwychwstania. Obcy żołnierze padli porażeni cudem, którego byli świadkami, a wolny naród polski przy biciu dzwonów śpiewał radosne „Alleluja".

— — — — — — — — — — —

I w sercach naszych niech wzejdzie dzień zmartwychwstania. Zrzućmy pleśń z dusz naszych. Rozdmuchajmy popioły duszy naszej, niechaj płomień wybuchnie, byśmy i my z nędzy swych ułomności i błędów mocni i wielcy zmartwychwstali.

— — — — — — — — — — —

W dniu triumfu życia nad śmiercią—w święto nieśmiertelności zaszumią sztandary Orła Białego w polskiej świątyni...

Zadzwonisz bronią drogi Polski Żołnierzu, iżeś gotów potrzebom Rzeczypospolitej...

A i my w dniu tak radosnym — zmartwychwstańmy — by stać się narodem zwartym, silnym, mocarnym, jednolitym, gotowym na potrzeby Zmartwychwstałej Rzeczypospolitej...

Radujmy się więc — w dniu radości ludzi dobrej woli i dobrej wiary — śpiewając potężną piersią przy wtórze dzwonów wielkanocnych radosne: „Alleluja — Alleluja".

Weselmy się — radujmy się, bo na Zmartwychwstanie — w Wolnej — Niepodległej — Odrodzonej Rzeczypospolitej biją dzwony...

Tadeusz Myszka.

Tragikomedja polskiego nacjonalizmu.

Gdy się przemierza myślą historję Polski, należy stwierdzić, że jedną z bardzo wielkich bolączek historycznych narodu polskiego było to, że nie był on zdolny do wytworzenia trwałych i mocnych tendencyj twórczo pojętego nacjonalizmu.

W przeciwieństwie do innych państw Europy, nasz nacjonalizm był wyrazem ciemnoty, miernoty, — udziałem najbardziej passywnych elementów narodu, zdeprawowanych i nieodpowiedzialnych, a często wręcz nikczemnych i zdradzieckich. I jeżeli istnieją tragikomedje, zakreślone w historji tego czy innego narodu na wielką skalę, zawierające w sobie cały ogrom nieporozumienia mylnych odczuwań i rozumień, to jedną z nich będzie utrzymanie się na powierzchni życia politycznego Polski, t. zw. prawicowych stronnictw.

Dzisiaj ta tragikomedja nabiera wyrazu o tyle bardziej poważnego i istotnego, że dzieje się ona właśnie dzisiaj, po tragicznych latach doświadczeń dziejowych, gdy wszystkie siły powinniśmy skupić w kierunku budowy i rozwoju odzyskanej państwowości. Państwowość zaś tę oprzeć musimy o pełnię odpowiedzialności, o maximum siły i energji, aby wytworzyć w Polsce ów najniezbędniejszy element: dumę narodową, — element, który zadecyduje o sile i potędze Polski.

Cóż to jest owa duma narodowa?

Naród o wielkich ambicjach, o ile nie są one jedynie odruchami, wytworzonemi łatwo w świątecznej atmosferze nastrojów i równie łatwo ginącemi, naród taki posiada to, o czem się mówi z powagą i największem uznaniem wśród obcych, co jest otaczane czcią i co staje się prywatnym honorem człowieka, należącego do tego narodu — dumę narodową. Tworzy ją poczucie swoich własnych wartości, wewnętrzna świadomość siły, kolosalnej siły, która zdolna jest przeciwstawić się najpotężniejszym atakom, która zdolna jest wywalczyć dla tegoż narodu niezmordowanie i konsekwentnie coraz to większe triumfy.

Jeżeli na początku stwierdziliśmy, że Polska na swym historycznym szlaku rozwoju nie była w stanie wytworzyć potężnych, prawdziwych prądów nacjonalistycznych, to działo się tak właśnie dlatego, że w elementach psychiki Polaka brakowało miejsca na ową najświętszą godność narodową. Do świadomości ogółu nie dochodziła obraza i poniewieranie tej godności przez obcych lub nawet przez samych siebie.

Mamy wprawdzie przykłady potężnych, sporadycznych odruchów silnych indywidualności lub grup za niemi stojących, a jednak dopiero dzisiaj, w odrodzonej Polsce, możemy mówić o tendencjach masowych w tym kierunku, dopiero dzisiaj, gdy na czele stanął Człowiek, będący symbolem tego, co się powinno nazywać polskim nacjonalizmem.

Jeśli przez ofiarę i czyn Piłsudskiego Polska zdała egzamin, po raz wtóry go zdała, stawiając Go dzisiaj na czele, jako jedynego Kierownika i Wodza. Masy narodu polskiego w przełomowym dla nich okresie odbudowy, tak ciężko i pracowicie odzyskanej państwowości, masy zrozumiały — wiedzione potężnym instynktem — komu powierzyć władzę i odpowiedzialność za przyszłe losy Polski.

Wielkie czyny i potężne indywidualności otaczamy bardzo łatwo legendą, bardzo jednak trudno stają się one u nas źródłem realnych odezwań rzeczywistości, oceny sytuacji i wytyczenia konkretnych planów na przyszłość. Gdyby było inaczej, uniknęlibyśmy jako naród niejednego błędu, nie okrylibyśmy się hańbą półtorawiekowej niewoli i nie pozwolilibyśmy, aby na organizmie Polski pasorzytowały elementy nieodpowiedzialne, o najgorszych i zgubnych tradycjach, jak to miało miejsce już w Niepodległej Polsce, w odniesieniu do stronnictw dzisiejszej tak zwanej opozycji.

Opozycji zresztą nie możemy u nas traktować normalnie, jako wyniku pewnego układu sił politycznych, który powinien istnieć w każdym narodzie i w każdem państwie. Stosunek nasz w tym względzie powinien się ułożyć w płaszczyźnie poglądu na przeznaczenie dziejowe Polski w przyszłości i na doświadczeniach jej w przeszłości. Płaszczyzna ta jest jasna i wyraźna. Ten, który nie wychodzi w swoim planie budowy przyszłej, wielkiej i potężnej Polski z tradycji czynu legjonowego, — ten, który na sztandarze swojego planu nie wypisał imienia Piłsudskiego, powinien być uważany **za zdrajcę interesów Polski.**

Trzeba tu zrobić zastrzeżenie o wielkiej doniosłości, by ta tradycja i to imię nie było w sposób oszukańczy używane, jako „firma" dla grup lub grupek, które w swoich programach, będących wyrazem konjunkturalnych interesów i oportunistycznych metod, hańbiliby tę tradycję i to imię.

Takie grupy i grupki są tak samo zdrajcami interesów Polski, dla nich bowiem czyn legionowy nie jest dowodem najlepiej pojętego nacjonalizmu, a imię Marszałka Piłsudskiego nie jest tego nacjonalizmu symbolem.

Z niwy politycznej BBWR.

W poniedziałek 26 bm. o godz. 18 odbyło się w sali posiedzeń BBRW. Walne Zebranie Koła Śródowiskowego Rzemieślników pod przewodnictwem p. prezesa Hajdukiewicza.

Na zebraniu zgromadzili się bardzo licznie członkowie Koła Śródowiskowego.

Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu i ożywionej dyskusji wybrano nowy Zarząd, w którego skład wchodzą: prezes p. Wojtanowski majster stolarski; wiceprezes pp. Hajdukiewicz, Grzyb, Potempa Józef. Skarbnik p. Kalucha. Sekretarz p. Bartkowski. Kier. sekcji gospodarczej p. Pikul, kier. sekcji oświatowej p. Dyczek.

Ada Sari w Tarnowie.

Miłą niespodzianką świąteczną dla Tarnowa jest wiadomość, że Ada Sari, światowej sławy śpiewaczka wystąpi niebawem w sali kinoteatru Marzenie.

Ada Sari wystąpi w Tarnowie w imprezie Biura Koncertowego Adolfa Seidena, staraniem ruchliwego Stowarz. „Rodzina Wojskowa".

Czysty dochód przeznaczono w zupełności na **najbiedniejsze dzieci Tarnowa.**

Impreza zatem pod każdym względem godna poparcia.

W poniedziałek 2 IV Wielka Rewja w Gwieździe!

Po wyborach.

W niedzielę 25 bm. odbyły się w Tarnowie wybory uzupełniające w trzech okręgach, a to w 1-szym, 8-mym i 9-tym.

Udział mieszkańców tych trzech okręgów był bardzo żywy i dochodził do 85%. Na 5531 wyborców, którzy byli uprawnieni do głosowania, głosowało 4456 wyborców. We wszystkich 3 okręgach wybory odbyły się spokojnie, a to dzięki taktowi poważnych obywateli, którzy nie dali się sprowokować bojówkom socjalistycznym, które szczególnie grasowały w dzielnicy żydowskiej, terroryzując ortodoksów.

Agitacja socjalistów dochodziła do tego, że wysyłali swe towarzyszki do mieszkań obywatelek, gdzie oświadczały, że przychodzą od księdza L. i mają polecenie wyborczynię zawieść do lokalu wyborczego. Takim, które się nie połapały, wpychały karteczki Nr. 2 do ręki.

Pozatem celowali bundziści w wielokrotnem głosowaniu w różnych okręgach.

Mimo usilnych starań i przebiegłych tryków, nie udało się im jednak zmniejszyć stanu posiadania Bloku Gospodarczego, który we wszystkich 3 okręgach przeprowadził tą samą ilość radnych.

Tak zwany Blok Mieszczański z panem Manaczyńskim na czele, odniósł zupełnie zasłużoną porażkę i skompromitował się doszczętnie, otrzymując jeno kartki różnych „ciotek" i kuzynek. Nie pomogła nawet agitacja ks. Jachtla, który staruszkom z Zakładu dla nieuleczalnych dawał do ręki kartki Nr. 3, mówiąc, że to przecież również partja prorządowa.

Jak rozogniona była agitacja partyj, świadczą artykuły Naprzodu, który na wszystkie strony rzucał oszczerstwa i kalumnje, co znajdzie swój epilog w sądzie.

Pierwszy akt wyborów w Tarnowie został zakończony. Obecnie, o ile nie będzie protestu, a jak się zdaje, nie należy się go spodziewać, za jakie 2 tygodnie odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej Rady, zwołane przez p. prezydenta Milanicza, na którem dokona się wyboru Zarządu miasta.

Wybrani z listy Nr. 1.

Okręg I. Stanisław Smalec i inż. Czesław Letscher.

Okręg VIII. Stanisław Komusiński.

Okręg IX. Inż. Karol Szancer i arch. Bronisław Kulka.

Z listy Nr. 2 (PPS.) wyszli:

Okręg I. Ignacy Jasiński i Adam Zaleński.

Okręg VIII. Jan Mrozik, Batist Dawid.

Okręg IX. Grünbaum Jakób i Dr Ciołkoszowa Lidja.

Lista Nr 3 (mieszczańska) nie uzyskała ani jednego mandatu.

Święto morza.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód „Święta Morza" odbędzie się w całej Polsce według ustalonego już zwyczaju w dniu 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby Polski na morzu. W Gdyni projektowany jest na ten dzień Wielki Zlot Młodzieży Polskiej wszystkich organizacyj młodzieży.

Zarząd Główny przystąpił już do zorganizowania Komitetu Honorowego, Głównego Komitetu Wykonawczego, oraz Komitet. Lokalnych.

Program tegorocznego „Święta Morza" będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

Podziękowanie.

JW. Panu Dr. Türschmidowi za skuteczną operację mojej żony i wielką opiekę oraz Siostrze Annie za opiekę składa serdeczne „Bóg zapłać"

Ludwik Gorączka
urzędnik Starostwa.

Echa z 19-go marca.

Ognisko K. P. W. warsztatów kolejowych w Tarnowie urządziło w dniu 19 marca w sali warsztatowej Uroczysty Wieczorek ku czci Pierwszego Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program Wieczorku, poprzedzonego słowem wstępnem, wygłoszonem przez prezesa Związku Rezerwistów p. Świderskiego, złożyły się występy orkiestry, chóru męskiego, deklamacje, oraz obraz sceniczny w jednym akcie p. t. „Wspomnienie", wykonane przez członków K. P. W.

Na licznie przybyłych członków K. P. W. z rodzinami, oraz zaproszonych gości Wieczorek ten wywarł bardzo podniosłe i miłe wrażenie, dowodem czego było żywe oklaskiwanie poszczególnych części programu.

Po skończonym Wieczorku odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do późnych godzin wieczornych.

Hołd dzieci Tarnowa Marsz. Józefowi Piłsudskiego z okazji Jego imienin.

Dnie 20 i 21 marca upłynęły w naszem mieście pod znakiem hołdu dzieci przedszkoli i szkół powszechnych, składanego ukochanemu przez nie Dziadkowi. Setki dzieci dążyło w tych dniach do sali Sokoła, aby uczestniczyć w oddaniu czci Budowniczemu Polski. Nawet dzieci najbiedniejsze z przedszkola ZPOK. na Hucie wyraziły u siebie swe gorące życzenia śpiewem, deklamacją i przemówieniami.

Hołd dzieci w Sokole, na który złożyły się artystyczne popisy Przedszkola I. ZPOK., zespołu uczenic szkoły im. M. Konopnickiej, szkoły powszechnej i gimnazjum SS. Urszulanek, oraz zespół uczenic Instytutu Muzycznego wypadł bardzo serdecznie i okazale.

Maleńkie dzieci z Przedszkola I. odegrały „skecz" pod tytułem „Hultajska trójka", apoteozujący za pomocą „mydełka", „grzebyczka" i „szczotki" czystość i schludność. Fantazja sceniczna p. t. „Bal kwiatów", oraz powinszowanie, wygłoszone przez czteroletnią Urszulkę K., sierotkę po niedawno zmarłym wskutek tragicznego wypadku robotniku, zdobyły sobie ogólny poklask. Doskonały chór uczenic szkoły im. Konopnickiej w liczbie 200 dziewczyniek, chóralne powinszowanie małych Krakowianek z I. klasy, udatne inscenizacje, śliczny walc, taniec motyli, menuet i taniec trębaczy i piękne korowody taneczne pod dźwięki humoreski Dworaka i walca Duranda uczenic SS. Urszulanek — wszystkie te produkcje złożyły się na barwną i bardzo miłą dla oka i serca tłumnie zebranej młodzieży i starszych całość. Hołd powtarzany był trzykrotnie.

Jak corocznie zorganizowany został przez Związek Pracy Obyw. Kobiet. stanowiący sekcję Komitetu Obywatelskiego Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzieci zostały przygotowane do występu pod egidą p. Sobolewskiej, M. dyr. Janiny Starczewskiej, M. Ludmiły, dyr. Czerneckiej, p. Heleny Silbigerowej przez panie: Bursównę, Herzig, Muniakównę, Pisowiczównę, Korasadowiczównę, Szmojsównę, Sznajdrową, Lechowiczową, H. Silbigerową Bardlową i inż. Okoniową.

Czysty, choć z powodu niskich cen wstępów i wielkiej ilości bezpłatnych biletów dla niezamożnej dziatwy szkolnej, niewielki dochód przeznaczony został na zakupno koniecznej garderoby dla dzieci przedszkoli ZPOK. na Pogwizdowie i na Hucie.

Uroczystość imieninowa Marszałka J. Piłsudskiego w organizacjach pocztowych i teletechnicznych w Tarnowie

Z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego urządzili pocztowcy uroczystą akademję w dniu 18 marca br. we własnej świetlicy przy ul. Urszulańskiej.

W pięknie przystrojonej sali ustawiono na scenie na tle emblematów państwowych i zieleni portret Wodza Narodu, wykonany artystycznie przez amatora kontrolera p. Wisza.

Słowo wstępne o Marszałku wypowiedział p. Sak, a deklamację solową wygłosiła p. H. Zwaryczówna. Doborowy kwartet smyczkowy p. Salacza wykonał szereg utworów muzycznych, które odtworzone z wielkim artyzmem i zdumiewającą techniką muzyczną, wynagradzane były długotrwałemi oklaskami.

Na zakończenie Akademji kółko amatorskie techników pocztowych odegrało doskonale wyreżyserowany obraz sceniczny w jednym akcie pod tytułem „X. Pawilon".

Doborowy program podobał się ogólnie i wywarł na zgromadzonych tłumnie słuchaczach głębokie wrażenie. Wyrazem czci i hołdu dla Czcigodnego Solenizanta było wysłanie depeszy hołdowniczej.

Akademję zaszczycił swoją osobą imieniem Zarządu miasta p. inż. Edward Okoń.

Z Domu Żołnierza

Opisując uroczystość poświęcenia Domu Żołnierza, zapomnieliśmy dodać, że plakietę Marszałka Piłsudskiego i podpis wykonała zupełnie bezinteresownie firma ślusarsko-odlewnicza p. Wróblowej w Tarnowie.

Walne Zebranie Związku Inwalidów.

Dnia 4 marca br. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w sali Sokoła. Przybyli delegaci z Jasła, Mielca, Ropczyc, Dębicy, Dąbrowy, Brzeska, Szczucina, Żmigrodu i Pilzna.

Przewodniczący Koła p. Żarnowski otworzył Walne Zebranie powitaniem władz i urzędów, oraz zdał szerokie sprawozdanie z działalności Zarządu.

Imieniem Zarządu wojewódzkiego p. Pełech wygłosił obszerny referat o obecnem położeniu ofiar wojny.

Do nowego Zarządu jako członkowie zostali wybrani: Żarnowski Zygmunt, Dr Henryk Lampel, Wilczyński Ignacy, Kędras Stefan, Jurzyca Augustyn i Pisz Michał.

Zebranie zakończono okrzykiem: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje"!

Stan zdrowia w mieście.

W ostatnim tygodniu w czasie od 11 do 17 marca 1934 r. zgłoszono na terenie miasta Tarnowa przypadków chorób zakaźnych: płonicy 2, błonicy 1.

Koncert symfoniczny orkiestry 16 p. p.

Do ożywienia dość nikłego w naszem mieście ruchu muzycznego i do podniesienia poziomu kultury muzycznej przyczyniają się niewątpliwie występy orkiestry symfonicznej stacjonowanego w Tarnowie 16 p. p. Niedzielny koncert symfoniczny pod batutą wytrawnego dyrygenta por. Krudowskiego, wykazał znakomite walory orkiestry 16 p. p., którą miasto Tarnów słusznie chlubić się może.

Wszystkie wykonane kompozycje, jak „Marsz Hołdowniczy" Griega, czy „Fantazja podhalańska" Ciapskiego, czy Mazur z opery „Halka" brzmiały zwarto, czysto, jędrnie, światłocienie dynamiki zróżniczkowanej doskonale przez poszczególne instrumenta umieszczone były właściwie, — wogóle produkcje orkiestry symfonicznej stały na wysokim poziomie kultury muzycznej.

Kwartet Schuberta, obsadzony bardzo starannie przez prof. Tukacza, prof. Tabkowskiego, por. Krudowskiego i p. Kitzingera jest z charakteru swego za bardzo kameralny na wielką salę Marzenia i dlatego — choć wykonany sprawnie — muzykalnie nie wywarł odpowiedniego wrażenia na słuchaczach.

Frekwencja widocznie z powodu niedzieli palmowej niezupełnie dopisała, byłoby bardzo

pożądanem, aby orkiestra symfoniczna 16 p. p. powtórzyła koncert w celu krzewienia kultury muzycznej wśród młodzieży i najszerszych warstw ludności Tarnowa. **Haes.**

Utworzenie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Siemiechowie.

Związkowi Strzeleckiemu w powiecie tarnowskim przybył nowy oddział. Dnia 25 b. m. odbyło się w szkole w Siemiechowie zebranie organizacyjne, na którem delegat Kmdy Powiatu Z. S. w obszernem przemówieniu przedstawił zebranym historję, ideologję oraz cele i zadania Związku Strzeleckiego, a zarazem uwypuklił w dobitnych słowach wyższość tej organizacji młodzieży nad wszelkiemi innemi, istniejącemi w Polsce.

Następstwem tego przemówienia było zapisanie się 51 członków do oddziału, w tem 42 członków ćwiczących.

W dalszym ciągu wybrano Zarząd Oddziału w osobach: Korzeniowski Michał prezes, Mazurek Rudolf wiceprezes, Kalinowska Janina sekretarz, Smalcówna Marja skarbnik.

Z kolei przystąpiono do ułożenia planu pracy na rok bieżący, który przedstawia się następująco: 1) Zorganizowanie pracy oświatowej. 2) Utworzenie zespołów P. R. 3) Utworzenie sekcyj: a) teatralnej; b) kolarskiej i krajoznawczej; c) wokalnej; d) sportowej i w. f.; e) strzeleckiej.

W dyskusji, jaka otwarła się przy ustalaniu planu pracy, zabierała głos młodzież, przedstawiając bardzo trafnie swoje potrzeby i żądania w stosunku do organizacji.

W końcu prezes nowozałożonego oddziału w pięknych słowach wezwał członków do owocnej pracy, poczem odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“ zebranie zakończono.

Humor.

Za kulisami.

— Panie dyrektorze — woła pretensjonalny aktorzyna — dlaczego powierzono mi tak małą rolę, w której mam powiedzieć tylko dwa słowa: „Do broni“!

— Jeżeli panu zależy na dłuższej roli, to może pan ten okrzyk powtórzyć trzykrotnie.

Nadesłane z kół żydowskich.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Bardzo proszę Pana Redaktora o wydrukowanie tego listu wyborcy żyda, który chce zwrócić uwagę na bałamuctwa i dziwną politykę sjonistów tarnowskich, którzy każdego — choćby najpoważniejszego Żyda, który stuprocentowo nie przysięga na sjonizm, obdzierają z czci i wiary. Tak się też ma z p. inż. Szancerem Karolem, który pochodzi z jednej z najpoważniejszych rodzin żydowskich, którego dziadek i ojciec byli dobroczyńcami żydostwa tarnowskiego, których pracą i finansami wybudowano wielką bóżnicę, a który sam wiele dla żydostwa pracował, ofiarnie przyczyniając się do ulżenia doli biedoty żydowskiej.

Pan inż. Karol Szancer, jako wieloletni prezes Samsonu przyczynił się do podniesienia tężyzny fizycznej młodzieży żydowskiej, nie szczędząc ani pracy, ani pomocy finansowej. Mogę przypomnieć tu, że Tygodnik Żydowski wielokrotnie działalność p. inż. Szancera podnosił i chwalił, a obecnie dziwnie zmienił się obywatel inż. Szancer, albowiem oświadczył, że nie jest sjonistą.

Tych kilka słów proszę, aby W. P. Redaktor zechciał wydrukować. Z poważaniem **W. S.**

Km. 992/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Tuchowie na zsadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 3-go kwietnia br. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Tuchowie, sala posiedzeń, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh 171, objętej ark. gr. Nr. 101 gm. Siedliska o powierzchni 10 morgów 387 sążni wraz z budynkami Marji i Jana Łątków w Siedliskach własnych.

Cena szacunkowa wynosi 9223 zł. 50 gr., najniższa oferta 6917 zł. 62 gr.

Akta egzekucyjne można przeglądać w tutejszym Sądzie w godzinach urzędowych.

Km. 1029/33.

Komornik Sądu grodzkiego w Tuchowie na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 24 kwietnia br. o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Tuchowie, sala posiedzeń, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh 426 i 524 gm. Siemiechów o powierzchni 6 ha 14 a 71 m wraz z budynkami Stanisława i Józefy Kozików własnych. Cena szacunkowa wynosi 19331 zł. 25 gr. Najniższa oferta 14498 zł. 44 gr.

Akta egzekucyjne można przeglądać w tutejszym Sądzie w godzinach urzędowych.

Dębica, dnia 19 marca 1934.

Komornik Sądu grodzkiego
w Dębicy
Dr. Spiewak Bronisław
Km. 267/33
dawne II. E. 1671/31.

EDYKT LICYTACYJNY
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Strona zobowiązana — Stanisław Bałko, zastąpiony przez kuratora Władysława Różaka, naczelnika gminy w Pustkowie.

Na wniosek Katarzyny Bałko z Pustkowa, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 1 maja 1934 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr.3 w Sądzie grodzkim w Dębicy, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja połowy realności lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Pustków objętej, składającej się z pgr. lkat. 606/1, 506/2, 507, tworzące obecnie parcelę budowlaną wraz z domem mieszkalnym, drewnianym, wraz z przynależnościami, oraz licytacja połowy realności lwh. 380 ks. gr. gm. kat. Męciszów, składającej się z pgr. lkat. 515/21, 515, tworzące rolę.

Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi kwotę 779 zł. 50 gr.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 519 zł. 66 gr.

Warunki licytacyjne i inne do tej realności odnoszące się dokumenty może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze podpisanego Komornika w Dębicy. Także prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie pretensje tego rodzaju, co do samej nieruchomości, nie miałyby znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych czynnościach tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu Sądu grodzkiego w Dębicy i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie tego Sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu grodzkiego
Dr. Spiewak Bronisław.

Komornik Sądu grodzkiego w Radłowie.
Dnia 13 marca 1934 roku.
Lcz: Km. 772/33.

EDYKT LICYTACYJNY.

Na wniosek strony egzekwującej Jadwigi 1o Dąbskiej 2o Krasickiej imieniem własnem i maloł. Ireny Dąbskiej, zast. przez adwokata Dra S. Tillesa w Krakowie i tow., na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych i uchwały Sądu okręgowego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 1930 do I. E. 665/26/120, mocą której dozwolono relicytacji odbędzie się ww dniu 30 maja 1934 roku o godzinie 12 w południe w Sądzie w Radłowie drzwi 14 I. p. publiczna relicytacja dóbr tabularnych lwh 639, majętności Górka, położonej w okręgu Sądu grodzkiego w Radłowie, z budynkami i parkanem murowanym, oszacowanym na kwotę 6000 zł. dłużnika Augusta Lizaka w Górce n/W. własnej.

Cena szacunkowa dóbr wraz z przynależnościami wynosi 259.305 zł. 02 gr.

Cena wywoławcza czyli najniższa oferta wynosi 129.652 zł. 51 gr.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Nieruchomość powyższa ma swoją księgę tabularną, prowadzoną przy Sądzie okręgowym w Tarnowie.

Stanisław Gajek, komornik.

Komornik Sądu grodzkiego w Radłowie.
Dnia 26 marca 1934 roku.
Lcz: Km. 116/34.

EDYKT LICYTACYJNY.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzesku, jako wierzycielki popierającej, odbędzie się w dniu 30 maja 1934 roku w Sądzie grodzkim w Radłowie w sali Nr 14 I. p. na zasadzie zatwierdzonych w dniu 22 kwietnia 1933 roku warunków licytacyjnych, publiczna licytacja realności lwh 45 ks. gr. gm. kat. Radłów, składającej się z parceli budowlanej lkat. 126 i parc. grunt. lkat. 400 (ogród), na której to realności stoi dom parterowy murowany, kryty dachówką, z przybudówką, drewutnią z drzewa miękkiego, śmietnik, studnia betonowa, kilkanaście drzewek owocowych, oraz oparkanienie z drzewa.

Cena domu z przynależnościami (szacunkowa) wynosi 16.125 zł. 50 gr.

Wartość szacunkowa całej realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Radłów wraz z przynależnościami wynosi 18.030 zł. 50 gr.

Najniższa oferta wynosi 13.522 zł. 89 gr.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Realność powyżej wymieniona pozostaje w zarządzie dłużników Jakób i Ewy Klingów z Radłowa.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum w kwocie 1803 zł. 50 zł., albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub je części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazującego zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzek. można przeglądać w Sądzie.

Stanisław Gajek, komornik.

Komornik Sądu grodzkiego w Żabnie.
Dnia 20 marca 1934 r.
Km. 200/34.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu grodzkiego w Żabnie, zamieszkały w Żabnie obwieszcza, że dnia 3-go kwietnia 1934 o godz. 16 w Żabnie w Rynku głównym sprzedane zostaną przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 garnitur sypialny z dębowego drzewa jasno zaprawiony, składający się z 2 łóżek z wkładami materacowemi, 2 szafek nocnych, 2 szaf, 1 psychy z 3-ma lustrami i 1 umywalni z lustrem; 1 garnitur jadalny z dębowego drzewa jasno zaprawiony, składający się z kredensu o 2 kondygnacjach, 1 stołu do rozciągania i 6 krzeseł; 1 otomana

kryta gobelinową materją w stanie podniszczonym; szafa sosnowa dębem fornierowana, brunolinowana; 1 kredens ze zwykłego drzewa lakierowany; 1 skrzynia drewniana, brunolinowana; 1 maszyna do szycia marki „Singer" w dobrym stanie; 2 primusy marki „Optimus"; 4 srebrne lichtarze; 15 srebrnych puharków różnej wielkości; 1 kasetka ozdobna, srebrna; 6 pierzyn puchowych dużych; 2 pierzyny puchowe mniejsze; 4 kg. puchu, 4 kg. pierza; 10 poduszek puchowych; 10 dużych poszew na pierzyny; 30 poszewek na poduszki; 10 prześcieradeł; 5 kap n łóżka; 20 koszul męskich kolorowych i białych płóciennych; 30 koszul damskich białych płóciennych; 15 par kalesonów; 2 obrusy białe, 2 obrusy kolorowe; 1 chodnik bawełniany kolorowy; 1 szabasówka w dobrym stanie; 2 tałesy w dobrym stanie; 1 ubranie wełniane popielate; 1 palto zimowe czarne; 1 bekesza jedwabna czarna; 1 bekesza kamgarowa czarna; 1 płaszcz damski wełniany czarny; 1 kołnierz futrzany damski (lis); 1 futro męskie nutrjowe z kołnierzem selskinowym; 1 zegarek męski Omega srebrny; 3 łyżki srebrne; 3 widelce srebrne; 3 noże srebrne; 1 bilard „Seifert" ze zniszczonem suknem; 10 stołów szynkarskich; 15 ławek szynkarskich; 1 lada szynkarska lakierowana; 1 aparat do nalewania piwa; 1000 sztuk próżnych flaszek 1-litrowych monopolowych.

Oszacowanie tych ruchomości nastąpi w dniu licytacji.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty, przeznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego:
Ryszard Konopka.

Komornik Sądu grodzkiego w Żabnie.
Dnia 19 marca 1934 r.
Sygn. Km. 1526/33.

Strona zobowiązana: Franciszek Sieroń i Marjanna Sieroniowa w Nieczeczy.

EDYKT LICYTACYJNY.

Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy, odbędzie się dnia 4 maja 1934 r. o godz. 9.30 w Sądzie grodzkim w Żabnie, w biurze Nr 2 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

1) Realności obj. lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Nieciecza, składającej się z parcel bud. lk. 102 i pgr. lk. 282/1, 457/1, 565/2, 282/2 role i 189/1 ogród w obszarze łącznym 51 ar. 9 mtr. kw. Do realności tej należą następujące przynależności: dom drewniany, słomą kryty, stary o 1 izbie, komorze, sieni i stajni pod jednym dachem; stodoła z desek, kryta dachówką o 2 zapolach i boisku; 2 stare grusze i 1 akacja.

Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi 3109 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 2072 zł. 66 gr.

2) Realności obj. whl. 842 ks. gr. gm. kat. Nieciecza, składającej się z parcel grt. lk. 337 i 338 o łącznym obszarze 1 mórg 43 sążni kw.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2053 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 1369 zł. 16 gr.

3) Realności obj. whl. 314 ks. gr. gm. kat. Otfinów, składającej się z parc. grunt. lk. 1181/3 rola w obszarze 657 sążni kwadr.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 821 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 547 zł. 50 gr.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Ryszard Konopka, komornik.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.